

# POŻYCZKA EKSPRESOWA TERAZ 0% PROWIZJI



**SZYBKO  
I BEZ FORMALNOŚCI  
Sprawdź!**

# %

**BEŁŻYCE**  
Rynek 23  
(81) 516 11 51  
516 11 54

 **BANK PEKAO SA**

Member of  UniCredit Group

Promocyjne warunki cenowe dotyczą pożyczek w kwocie od 1000 zł do 100 000 zł udzielanych bez zabezpieczenia, na które kompletne wnioski zostaną złożone w oddziałach Banku lub placówkach partnerskich (agencje Banku Pekao S.A.) do 31 października 2010 r. Promocyjne warunki cenowe nie dotyczą pożyczek udzielanych przez Partnerów Sprzedaży Banku Pekao S.A. Według stanu na 30 lipca 2010 r. rzeczywista roczna stopa oprocentowania dla pożyczki w kwocie 8000 zł spłacanej w 12 równych ratach wynosi 21,84%, przy założeniu prowizji w wysokości 0% i oprocentowania zmiennego w wysokości 19,99% w stosunku rocznym. Wymagane dokumenty: od Klientów Banku Pekao S.A. regularnie zasilających dochodami rachunek Eurokonto wystarczy dowód osobisty, w przypadku pozostałych osób dodatkowo potrzebne będą dokumenty potwierdzające źródło i wysokość uzyskiwanych dochodów.

## Ogródki i posesje w naszej gminie



 **Gazeta  
Bełżycka**

**Wydawca:**  
Miejski Dom Kultury w Bełżycach  
**Adres redakcji:**  
ul. Tysiąclecia 26, 24-200 Bełżyce  
tel. 081 517 22 30  
e-mail: g.b.mdkwb@wp.pl

**Redaktor naczelny:** Józef Kasprzak  
**Redaktor współpracujący:** Agnieszka Winiarska

**Skład i druk:**  
Drukarnia Alf-Graf  
Lublin, ul. Abramowicka 6,  
tel. 081 532 15 12  
e-mail: info@alfgraf.com.pl

Wszystkie zdjęcia nie podpisane  
wykonała Agnieszka Winiarska

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Zastrzega sobie prawo adiacji i skracania nadesłanych materiałów.



Miesięcznik Społeczno-Kulturalny

# Gazeta Bełżycka

## FESTIWAL WSI POLSKIEJ

### VI SPOTKANIE NA STYKU TRZECH ZIEM



*Czytaj str. 6*

Nr 16-17 (128-129) • SIERPIEŃ – WRZESIEŃ 2010 • ISSN 1507-8353

Egzemplarz bezpłatny



# DOŻYŃKI GMINNE 2010



# WSPOMNIENIA „LATA Z MDK”





## W BEŁŻYCACH PRZYBYWA NOWYCH INWESTYCJI

Minęło półrocze i nadszedł czas na bieżące podsumowanie zrealizowanych inwestycji gminnych przewidzianych w planie inwestycyjnym 2010 roku.

Długo trwający okres zimy spowodował, że sezon inwestycyjny rozpoczął się z pewnym opóźnieniem. Pomimo tego stan zadań inwestycyjnych jest bardzo zaawansowany, a prace przebiegają w miarę sprawnie.

Początkowo niektórych przedsięwzięć nie można było realizować ze względów proceduralnych. Na większość uchwalonych przez Radę Miejską inwestycji Urząd nie posiadał opracowanej dokumentacji budowlanej. Należało przeprowadzić wiele spraw formalno-prawnych takich jak: warunki techniczne wykonania, mapy do celów projektowych, uzyskanie zgody właścicieli działek na przebieg sieci, itp. Na podstawie wszystkich tych dokumentów można było wystąpić do Starostwa Powiatowego bądź Urzędu Wojewódzkiego o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę.

Niemniej jednak we wspomnianym okresie udało się wykonać wiele zadań, inne są w trakcie wykonywania, na niektóre są przygotowywane postępowania przetargowe, a na jeszcze inne opracowywane dokumentacje w celu wystąpienia o pozwolenie na budowę.

Trzeba mieć świadomość, że nie jest możliwe prowadzenie wszystkich zadań inwestycyjnych równocześnie. Wynika to z faktu, że wpływy do budżetu również są rozłożone w czasie, co warunkuje zapłatę wykonawcom po odbiorze robót. Ponadto nie da się uruchomić procedury przetargowej bez zabezpieczenia środków w budżecie.

Wzorem lat ubiegłych również w tym roku w przeważającej mierze w Gminie Bełżyce wykonywane są inwestycje drogowe. Jednak nie były to jedyne inwestycje.

W okresie do końca lipca 2010 wykonano i przekazano do eksploatacji odcinki dróg o nawierzchni asfaltowej w następujących miejscowościach:

**1. Droga gminna w m. Kierz (II etap)** – droga łącząca dwie drogi powiatowe Cuple – Chmielnik i Stoczki –Kierz (dalszy odcinek od kościoła do końca miejscowości).

Wykonano 330 mb drogi, wartość robót 65.000 zł.

**2. ul. Szpitalna w Bełżycach** – odcinek od ul. Zamkowej w kierunku południowym.

– długość 130 mb, wartość 27.000 zł.

**3. ul. Krótka i ul. Rolnicza w Bełżycach na osiedlu Zagrody wraz z okrawężnikowaniem, z odcinkami ciągów pieszych i włączeniem do ul. Zagrodowej**

– wykonano 270 mb drogi, wartość robót – 166.000 zł.

Była to kontynuacja robót rozpoczętych w roku ubiegłym, w 2009 r. za kwoty zabezpieczone przez Radę Miejską wykonano w całości ul. Zagrodową, w ul. Rolniczej ustawiono krawężniki i wykonano podbudowę.

Należy podkreślić, że obecnie wszystkie drogi na osiedlu Zagrody są utwardzone, czego nie udało się wykonać poprzednikom obecnego Burmistrza przez okres około 20 lat.

**4. Droga gminna Kol. Skrzyniec – Wierzchowiska Dolne – Zalesie**

– długość 1.520 mb o wartości 293.000 zł.

Droga realizowana w ramach Narodowego Programu Budowy Dróg Lokalnych z udziałem środków z budżetu Państwa.

Gmina otrzymała zwrot 50 % poniesionych środków tj. 146.500 zł.

Nadmieniam, że jest to drugi etap budowy tej drogi, w sumie w latach 2009 – 2010 wybudowano 2.230 mb drogi za kwotę 392 tys. zł.

**5. Wykonano remonty cząstkowe dróg i ulic gminnych w następujących miejscowościach: Bełżyce, ul. Fabryczna, Spółdzielcza, Zamkowa, Ewangelicka, Spokojna, Północna, Szpitalna, Łączna, drogi osiedlowe na osiedlu komunalnym przy ul. Bychawskiej i Lubelskiej, w m. Podole, Wierzchowiska, Babin, Zagórze.**

**6. Chodniki Plac Kościelny – ul. Ks. Bargieła**

Wykonano 108,0 mb chodnika z kostki brukowej (o zmiennej szerokości) Wartość robót 27.500 zł. Na Placu Kościelnym na podstawie opracowanego projektu organizacji ruchu dodatkowo wyznaczono miejsca parkingowe, wykonano także projekt organizacji ruchu i oznakowano przejścia na ul. Fabrycznej. Wartość wykonanych robót – 3.200,00 zł

**7. ul. Mała**

Wykonano 185,0 mb chodnika z kostki brukowej o wartości 23 000 zł, była to kontynuacja robót z roku poprzedniego z materiałów powierzonych zakupionych przez gminę w roku ubiegłym oraz położono nawierzchnię asfaltową na dł. 92 mb, wartość robót ok. 27.000 zł.

**8. Droga do hali sportowej w Bełżycach (boczna ul. Ks. Bpa Wilczyńskiego) o dł. 166 mb, wartość robót ok. 94.000 zł.**

**9. Droga gminna w m. Wronów, długość 190 mb, wartość robót 50.000 zł.**



ul. Krótka



ul. Rolnicza

**10. Oświetlenie drogowe drogi wojewódzkiej nr 832 w m. Krężnica Okrągła – Zagórze**

– długość oświetlenia ok. 900 mb (25 sztuk lamp), wartość robót ok. 105.000 zł.

**11. Tłuczniowanie dróg gminnych** – zadanie zrealizowane z dużym opóźnieniem ze względu na brak decyzji Rady Miejskiej co do ilości tłuczni z przeznaczeniem na poszczególne sołectwa. Z tego też powodu wyrównane równiarką nierówności na niektórych odcinkach dróg należało powtórzyć.

– tłuczniowanie dróg zostało wykonane za kwotę ok. 125.000 zł, za tą kwotę został dowieziony i rozścielony tłuczeń w ilości ok. 2.360 ton.

Po uprzednim wykonaniu dokumentacji budowlanej i otrzymaniu pozwoleń bądź zgłoszeń budowy i przeprowadzeniu postępowań przetargowych przekazano wykonawcom place budów w celu utwardzenia następujących odcinków dróg nawierzchnią asfaltową:

1. Droga w m. Wymysłówka, planowana długość odcinka do realizacji 160 mb, o wartości ok. 50.000 zł
2. Droga Wierzchowiska – Konstantynówka, długość 190 mb, wartość 50.000 zł
3. Droga w Kol. Chmielnik tzw. „amerykańska” – wartość zadania 100.000 zł, w tym 50.000 zł z pozyskanych przez Urząd środków z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych.
4. Drogi w m. Matczyn i Podole z włączeniem wykonanych odcinków do dróg wojewódzkich

oraz na zadania:

5. Modernizacja kuchni przy Zespole Szkół nr 1 w Bełżycach. Jest to kontynuacja robót rozpoczętych w roku poprzednim, w tym roku zostaną wykonane prace budowlane na kwotę 155.000 zł
6. Modernizacja chodników na osiedlu komunalnym przy ul. Bychawskiej.

W/w zadania zostaną wykonane i przekazane do użytkowania w m-cu wrześnie bieżącego roku.

Nadmieniam, że Urząd Miejski prowadzi na bieżąco czynności w celu realizacji kolejnych przedsięwzięć przewidzianych w planie inwestycyjnym. W najbliższym okresie czasu zostaną rozstrzygnięte postępowania przetargowe na wykonanie zadań, na które uprzednio zostały opracowane dokumentacje budowlane, a mianowicie: droga gminna w m. Jaroszewice i droga gminna w m. Chmielnik.

Referat Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Bełżycach będzie prowadził kolejne prace zmierzające do realizacji pozostałych zadań inwestycyjnych.

W chwili obecnej są wykonywane prace projektowe na zadania inwestycyjne. Niektóre z nich tj.: **modernizacja chodników na osiedlu komunalnym przy ul. Bychawskiej., przebudowa wjazdu i utwardzenie dróg wewnętrznych na terenie zespołu garaży przy ul. Lubelskiej, budowa oświetlenia ulicznego od ul. Rynek do ul. Krakowskiej oraz ul. Rynek (oświetlenie pomnika Matki Boskiej Partyzanckiej)** będą wykonywane jeszcze w roku bieżącym, pozostałe do

których należą: **modernizacja oczyszczalni ścieków, budowa oświetlenia drogowego w m. Podole tzw. „Majdan” i Babin** (naprzeciw byłego PGR-u) czy **budowa ul. Wojska Polskiego** planowane są do wykonania w latach następnych.

Należy podkreślić, iż Burmistrz stara się wpływać na poprawę jakości nie tylko dróg gminnych, ale również tych dróg przebiegających przez Gminę Bełżyce, których właścicielem jest np. wojewoda czy starosta. Współpraca w tym zakresie polega na współfinansowaniu przez Gminę inwestycji powiatowych czy wojewódzkich.

Dzięki takiemu współdziałaniu będzie przeprowadzona gruntowna modernizacja drogi Bełżyce – Strzeszkowice. Realizacja inwestycji przewidziano na okres 2 lat. Udział Gminy w finansowaniu zadania przedstawia się następująco: rok 2010 – 940,500 zł, rok 2011 – 404,700zł, rok 2012 – 404,700zł.

Gmina współfinansuje również generalny remont drogi Podole – Palikije w kwocie 563,000 zł, Cuple – Osiny w kwocie 150,000 zł oraz remont drogi Bełżyce – Chmielnik w kwocie 75,000 zł.

Bez wątpienia prace wykonane na opisanych odcinkach dróg wpłyną na poprawę bezpieczeństwa ruchu.

Wśród wielu wykonywanych przez Gminę zadań podejmowane są również te służące zwiększeniu dostępności mieszkańców do infrastruktury wodociągowej i kanalizacji sanitarnej. Patrząc na realizację zapotrzebowania sieć wodociągowa stanowi 45% zapotrzebowania mieszkańców, kanalizacja sanitarna 30%. Dla porównania sieć gazowa to 80%.

Jednak już wkrótce te dane ulegną zmianie. Wszystko to zaś za sprawą funduszy zewnętrznych, o które Gmina Bełżyce ubiegała się na ten cel.

Składany jesienią 2009r. wniosek pt. „Poprawa i uregulowanie gospodarki wodno-ściekowej w dolinie rzeki Krężniczanki” do Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego został pozytywnie oceniony i uzyskał dofinansowanie w wysokości blisko **11 milionów złotych** (10.985.029,75 zł). Ta kwota stanowi 75% kosztów inwestycji. Całe zadanie wynosi natomiast 16.411.999,70 zł. Projekt oprócz budowy sieci kanalizacji sanitarnej (długości 32,35 km) i wodociągowej (17,77 km), która będzie „obsługiwać” gospodarstwa domowe położone w Bełżycach ul. Kościuszki, Wzgórze, Kopernika i Krężnicy



Okragłej zakłada również modernizację oczyszczalni ścieków.

Na wspomniane zadanie, wpisane w budżecie po stronie zadań wieloletnich, po trzech latach od rozpoczęcia prac projektowych, ciągłych odwołaniach właścicieli i kolejnych zmianach przebiegu trasy sieci, gmina posiada prawomocne decyzje o pozwoleniu na budowę wydane przez Starostwo Powiatowe i Urząd Wojewódzki w Lublinie.

Mając pozwolenie na budowę można przystąpić do przygotowania dokumentacji przetargowej. Po rozstrzygnięciu postępowania przetargowego rozpocznie się faktyczna realizacja wspomnianych sieci.

W odniesieniu do wskazanego powyżej zadania uwzględniając jego zakres i wartość **jest to na chwilę obecną największa inwestycja wykonywana w Gminie**, której nie da się porównać i zestawić z innym zadaniem. Jest ona prawie 2 razy kosztowniejsza niż budowa basenu i hali sportowej przy ul. Wilczyńskiego, których wartość opiewała na kwotę blisko 8 mln zł.

Trwają też prace nad innym zadaniem wieloletnim – **budową ul. Wzgórze**. Na to zadanie jest opracowana pełna wielobranżowa dokumentacja budowlana, która została złożona w Starostwie Powiatowym w Lublinie w celu wydania pozwolenia na budowę.

Na to zadanie również wystąpiliśmy z wnioskiem na dofinansowanie ze środków europejskich – nie ma jeszcze oceny formalnej złożonego wniosku.

Inną ważną inwestycją realizowaną w oparciu o środki zewnętrzne, które Gminie już zostały przyznane jest kompleksowa modernizacja Szkoły Podstawowej w Babinie. Projekt składany do RPO znalazł się na liście projektów, które wybrano do dofinansowania w kwocie **1.342.915,54 zł**. Całkowita wartość projektu wynosi 1.804.361,14 zł. Projekt obejmuje m.in.:

- wykonanie robót termomodernizacyjnych budynku szkoły (m.in.: ocieplenie ścian zewnętrznych, wymiana pokrycia dachowego, wymiana zewnętrznej stolarki budowlanej),
- wymianę instalacji CO,
- wymianę instalacji odgromowej,
- wykonanie instalacji monitoringu wizyjnego,
- wykonanie instalacji czujników przeciwpożarowych,
- montaż kolektorów słonecznych,
- unowocześnienie infrastruktury

sportowej – wielofunkcyjne boisko szkolne,

- remont ogrodzenia budynku szkoły,
- wyposażenie pracowni informatyczno-multimedialnej (komputery, oprogramowanie, sprzęt multimedialny i biurowy, umeblowanie pracowni),

Bez wątplenia poprawa jakości infrastruktury lokalowej przełoży się na poprawę jakości kształcenia uczniów korzystających z tej bazy.

Ponadto z funduszy unijnych zostanie zmodernizowana remiza OSP we Wronowie. Będzie również zakupiony średni samochód ratowniczo – gaśniczy wraz z wyposażeniem dla jednostki OSP Babin będącej w Krajowym Systemie Ratowniczo – Gaśniczym. Wniosek otrzymał dofinansowanie w wysokości **790.979,00 zł**. Obecnie jest w trakcie realizacji. Nowy pojazd trafi do jednostki jesienią bieżącego roku.

Rozpatrując kwestie środków zewnętrznych przydzielanych na zadania realizowane przez Gminę Bełżycę należy uwzględnić tutaj inne niebagatelne przedsięwzięcie, a mianowicie budowę Zakładu Zagospodarowania Odpadów (ZZO) w rejonie istniejącego wysypiska odpadów.

Z pewnością każdy z nas dostrzega nie do końca uregulowany w naszej gminie problem gospodarki odpadami. Pojemność miejskiego wysypiska jest coraz bardziej ograniczona, śmieci stale przybywa. Z kolei przepisy dotyczące segregacji i utylizacji odpadów są coraz bardziej restrykcyjne w tym zakresie. Dlatego już teraz Gminy priorytetowo traktują wszystkie inwestycje w sektorze środowiskowym dążąc m.in. do rozwiązania narastającego problemu składowania, usuwania, recyklingu i utylizacji nieczystości.

Z tego też powodu Gmina Bełżycę zainicjowała powstanie Celowego Związku Gmin, który zajmuje się budową wspomnianego Zakładu. Do Związku przystąpiło 15 okolicznych samorządów, a Bełżycę są członkiem wiodącym chociażby z tego względu, że lokalizacja ZZO jest przewidziana na naszym terenie.

Wspólne starania Związku również zakończyły się powodzeniem, inwestycja została dofinansowana ze środków europejskich w kwocie prawie **33 miliony złotych**. Środki te zostaną zainwestowane na terenie naszej gminy. Za nie została przeprowadzona m.in. rekultywacja

starego wysypiska bez wydatku finansowego gminy Bełżycę.

W przyszłym zakładzie znajdzie zatrudnienie ok. 40 osób, a dzięki lokalizacji na naszym terenie miejmy nadzieję, że wywóz śmieci będzie tańszy jak w innych gminach.

Nie licząc dużych kwot pieniężnych, które spłynęły do Gminy Bełżycę z różnych Programów państwowych (np. w 2009 z tzw. „Schetynówek” otrzymaliśmy 147 tys. na budowę drogi Kol. Skrzyniec – Zalesie, a z Fundusz Ochrony Gruntów Rolnych w 2010 roku przekazał 50 tys. na drogę w kol. Chmielnik), z samych tylko funduszy unijnych pozyskaliśmy łącznie ponad **45 milionów złotych**, co w przeliczeniu na jednego mieszkańca daje kwotę ponad 3,3 tys.

To z pewnością plasuje naszą Gminę w czołówce samorządów efektywnie korzystających z pieniędzy unijnych.

Trzeba jednak podkreślić, że zdobywanie funduszy nie należało do najłatwiejszych. Pozytywny efekt mógł być osiągnięty poprzez sensowne zaplanowanie danej inwestycji, opracowanie dokumentacji budowlanej, sporządzenie wniosków z właściwymi analizami ekonomicznymi, wyliczeniami i uzasadnieniami. Wymagało to po pierwsze nakładu pracy a także szczególnego osobistego zaangażowania Burmistrza Bełżyc. Jak widać opłaciło się.

To nie jest jednak koniec starań o pozyskiwanie środków zewnętrznych. Ambicją Burmistrza i jego służb jest aby, na teren Gminy spłynął jeszcze większy strumień środków, o które będziemy aplikować przy następnym konkursach.

Reasumując należy stwierdzić, że w ciągu dwóch lat urzędowania Ryszarda Góry na stanowisku Burmistrza Bełżyc, mimo czasem niebanalnych przeszkód i trudności udało się zrealizować wiele pożytecznych i potrzebnych inwestycji, o które dopominali się mieszkańcy naszej Gminy. Należy sądzić, że te zadania przynajmniej w znacznym zakresie wpłyną na poprawę wizerunku Gminy i komfort życia mieszkańców.

Trzeba podkreślić, że udało się wykonać także te inwestycje, które z różnych względów przez wiele lat wydawały się bardzo trudne do realizacji.

Liczymy, że taki trend będzie się utrzymywał w kolejnych latach.

Opracował:  
Stanisław Wójcik – Kierownik Referatu IGP,

foto: archiwum UM



## ŚWIĘTO PLONÓW

**„Plon niesiemy plon w gospodarza dom,  
aby dobrze plonowało,  
po sto korcy z mendla dało”.**

Zakończenie zniw, trudu pracy rolnika czyli dożynki. Teraz nie słycać już w polach brzęku kos i śpiewu żniwiarzy tylko raczej hałas kombajnów. Z dawnych czasów przetrwały jednak zwyczaje i obrzędy. Według tradycji na polu pozostawiano na jakiś czas garść niezżętego zboża dla zapewnienia ciągłości urodzaju, po czym najlepszy kośnik ścinał ją i wręczał żniwiarce dla uplecenia wieńca. Wieniec najczęściej miał kształt koła lub korony. Wpłatano w niego owoce, kwiaty, jarzębinę, przypinano kolorowe wstążki. Obchodząc Święto Plonów rolnicy cieszą się z zakończonej pracy. Najpierw w kościele dziękują za zbiory i proszą Boga o jeszcze lepsze w przyszłym roku. Podczas nabożeństwa gospodarze dożynek tradycyjnie wnoszą chleb upieczony z tegorocznej mąki – symbol zbiorów, a następnie dzielą się nim z obecnymi na mszy. Potem wszyscy ruszają do wspólnej zabawy.

Kolejna powiatowa impreza dożynkowa, podobnie jak w latach ubiegłych, miała miejsce na terenie lotniska w Radawcu. Uroczystość rozpoczęła się korowodem dożynkowym. W orszaku reprezentowały

nas Władze Miasta, pracownicy instytucji samorządowych, mieszkańcy gminy oraz dwa wieńce, które wzięły udział w konkursie na wieniec dożynkowy w kategoriach: tradycyjnej i nowoczesnej. Pierwszy z nich zaprojektowała Kazimiera Nagajewicz z Podola. Przedstawiał krzyż i misternie wykonaną monstrancję. Drugi miał formę serca. Wypełniały go kolorowe suszki oraz kłosa zbóż. Uwiliły go panie ze Stowarzyszenia Kobiet Aktywnych w Zagórzcu. Organizatorzy wyróżnili oba spośród 38 przedstawionych przez pozostałe gminy. Po obrzędzie dożynkowym i zakończeniu korowodu odprawiona została tradycyjnie msza święta. Zaraz po niej można było oglądać stoiska, wystawy, kosztować rozmaitych potraw i wyrobów. Kowalstwo, garnki gliniane, serwety własnej roboty, bukietki z bibuły, obrazy i inne różności popularnie nazywane ludowszczyzną były najczęściej prezentowane na straganach.

Na wyróżnieniu gminnych wieńców nie koniec bełżyckich sukcesów. Cenną nagrodę i pierwsze miejsce w konkursie tradycyjnych potraw regionalnych, ogłoszonym przez Lokalną Grupę Działania Kraina Wokół Lublina, zajęły panie z Polskiego Związku Rencistów

Emerytów i Inwalidów z Bełżyc wystawiając nalewkę kawową. Gminę Bełżycę reprezentowała także Barbara Wieczorkiewicz z Wojcieszyna, która upiekła placek drożdżowy, Marta Wiedeńska z Krza i jej sernik wiejski, Monika Ćwiklińska z Bełżyc zrobiła dwa produkty: połędwicę babuni i kielbasę teścia, a Klub Seniora z Bełżyc upiekł ciasto drożdżowe z kaszą i serem. Wszystkie potrawy nagrodzone zostały dyplomami oraz upominkami rzeczowymi. Pomimo wcześniejszych zgłoszeń w konkursie nie mogły wziąć udziału wyroby rękodzieła ludowego a szkoda, bo na bełżyckim stoisku można było obejrzeć przepiękne koronkowe serwetki wydziergane przez Janinę Kamińską, 92-letnią mieszkankę Bełżyc, makramy i hafty matematyczne wyszywane na warsztatach w Klubie Kobiet działającym w domu kultury. Pochwaliliśmy się także fragmentem wystawy o Józefie Chełmońskim i reprodukcjami obrazów, które namalował w naszym mieście. Pod namiotem naszej gminy znalazł się też smalec własnej roboty z razowym chlebem i ogórkiem, babki drożdżowe z masłem i miodem, kruche rogaliki z marmoladą i pierożki z jabłkiem. Wszystkie przysmaki cieszyły się dużym powodzeniem wśród odwiedzających. Promowaliśmy gminę rozdając ulotki informacyjne o Bełżycach i okolicach, gadżety reklamowe jak kubki z logo Bełżyc, smycze do kluczy i długopisy.

Przez cały dzień w Radawcu grały i śpiewały zespoły i kapele ludowe, orkiestra dęta, na scenie zaprezentował się zespół dziecięcy z Ukrainy. Gwiazdą wieczoru był zespół Bad Boys Blue, a na zakończenie uroczystości obejrzelśmy spektakularny pokaz sztucznych ogni. Na szczęście zapowiadana prognoza opadów deszczu nie sprawdziła się i dzięki temu uczestnicy zabawy dopisali.

*Tekst i foto:  
Agnieszka Winiarska*



W tym roku

**ZESPÓŁ SZKÓŁ NR 1 IM. JANA PAWŁA II w Bełżycach**

obchodzi **5 rocznicę** nadania imienia szkole.

W związku z tym dyrekcja szkoły, grono pedagogiczne oraz cała społeczność uczniowska zapraszają wszystkich rodziców oraz sympatyków szkoły dnia **18 października 2010 r.** na obchody tej rocznicy.





## KIERZKOWSKI WYPIEK

Na podwórku spaceruje dumnie rodzina kaczek. Małe, jeszcze nie opierzone idą równym rządkiem za kaczą mamą, aby napić się wody po jedzeniu. Potem grzecznie kładą się jedna obok drugiej i tulą małe dziobki zasypiając na poobiednią drzemkę.

Domownicy rwą maliny obok domu, a wnuki biegają beztrąsko. Wielopokoleniowa rodzina mieszka wspólnie pod jednym dachem. Między nimi seniorka rodu Marta Wiedeńska, bohaterka naszej historii.

Od wielu lat mieszka w Krzu. Sprawdziła się zaraz po ślubie. Początkowo małżonkowie mieszkali w drewnianym domku jeszcze z rodzicami męża. Po pierwszym pożarze domu, stodoły i obory trzeba było jakoś stanąć na nogi. Wtedy jeszcze żył teść, a ponieważ miał fach dekarza w rękę to zaczął budować mury dom na miejscu starego, odnawiać pozostałe budynki. Drugi pożar był dużo później. Tym razem w płomieniach stanęła stodoła i część zabudowań gospodarskich. Do dziś widoczne są fragmenty starego nadpalonego muru nad nowym. Pani Marta wspomina, że w kilka dni przed drugim ogniem miała przecucie,

że będą się budować. Mąż oczywiście nie uwierzył tylko machnął ręką i powiedział, że mają dom, to co tu jeszcze stawiać. Kiedy około pierwszej w nocy pojawił się ogień, wszystko stało się jasne – trzeba będzie się budować.

Życie na wsi zawsze było trudne i kiedy pani Marta wspomina minione lata lży kręcą jej się w oczach. – *Kiedyś jak*



*chleba nie było to trzeba było szybko upiec chociaż jakiś drożdżowiec w zamian. Dziś wystarczy wyjść na ulicę jak przejeżdża samochód z pieczywem – mówi.*

Pani Marta zdecydowała się promować gminę Bełżycę na dożynkach powiatowych w Radawcu. Upiekła na konkurs potraw regionalnych sernik wiejski według przepisu mamy. – *Mama była kucharką i piekła po weselach. Ten sernik to było jej popisowe ciasto. Warunek udanego wypieku to ser wiejski, najlepiej z mleka od swojej krowy i mąka z własnej pszenicy – tłumaczy Wiedeńska.*

Sernik okazał się rzeczywiście bardzo pyszny ponieważ otrzymał wyróżnienie, dyplom i nagrodę rzeczową. Swoje przepisy pani Marta przekazuje dzieciom. Chwali się nawet, że jej kulinarny wypiek posyłała raz aż do Włoch, bo tam dotarły na jego temat opinie i podobno został zjedzony co do ostatniego okruszka.

Takie osoby jak Marta Wiedeńska, a nie tylko jej wyroby, należy z pewnością promować w naszej gminie, bo kontynuują rodzinne tradycje i nie pozwalają o nich zapomnieć kolejnym pokoleniom.

*Tekst i foto:  
Agnieszka Winiarska*

### Wykaz nieruchomości (lokalności użytkowych, garaży) przeznaczonych do najmu w 2010 r.

Lp.	Położenie – lokalizacja	Powierzchnia użytkowa (m <sup>2</sup> )	Właściciel	Aktualny Najemca	Uwagi
11	Bełżycę ul. Fabryczna 2b	42,13 m <sup>2</sup>	Gmina Bełżycę	-	Przeznaczenie: usługi o charakterze nieuciążliwym. Propozycja: oddanie w najem zgodnie z Uchwałą RM.

Bełżycę, dn. 06.09.2010 r.

Burmistrz – inż. Ryszard Góra

### Czy wiesz, że...

- miesiąc *czerwiec* wzięła swoją nazwę od larw pszczoł – czerwca
- najstarsza mieszkanka naszej gminy ma 104 lata
- według naukowców z amerykańskiego uniwersytetu Wayne uśmiech przedłuża nasze życie o ok. 7 lat
- najdłużej bez lądowania może latać jerzyk, który przez dwa lata unosi się w powietrzu śpiąc i jedząc
- Piramida Cheopsa jest największą budowlą stworzoną przez człowieka, ma masę ponad 6 mln ton
- maksymalna temperatura lawy może wynieść nawet 1350 stopni Celsjusza
- nasiona krokusów roznoszone są przez mrówki
- nazwa firmy Lego została utworzona z duńskiego zwrotu oznaczającego „dobry zabawy”
- jeżeli poziom wody w organizmie spada o 1% odczuwamy pragnienie; spadek o 10% oznacza śmierć
- naczynia krwionośne płetwala błękitnego są tak duże, że mógłby przez nie swobodnie przepłynąć dojrzały pstrąg
- pierwsza operacja II wojny światowej miała kryptonim Fall Weiss i oznaczała atak Niemiec na Polskę



## Festiwal Wsi Polskiej

### Gwarno w Wierchowiskach

Kultywowanie tradycji ludowych i obrzędów można powiedzieć, że weszło już w krew mieszkańcom naszej gminy, którzy licznie przybyli do Wierchowisk na Festiwal Wsi Polskiej. Bogactwem wsi, oprócz ziemi i ludzi jej wiernych są kultura i tradycja, ukształtowane przez stulecia, od kiedy Polska pojawiła się na mapie Europy. Społeczności lokalne odzyskują powoli swoją tożsamość. Zbierają legendy, przepisy kulinarne, odtwarzają stare umiejętności, zwyczaje i obrzędy, przypominają lokalną historię, zaczyna się używać gwary. Nikt nie ma wątpliwości, że tradycja może być jednym z istotnych elementów aktywności lokalnej, co spotyka się z szeroką akceptacją odbiorców. Obrzędy ludowe towarzyszą społecznościom lokalnym od zawsze. Są nieodłącznymi czynnościami praktykowanymi podczas uroczystości zbiorowych, religijnych i świeckich. Święto to nie tylko szczególnie, magiczny czas, odpoczynek i chwile spędzone z najbliższymi. To także czas pełen obrzędów, muzyki i pieśni ludowych. W taki nurt wpisał się właśnie Festiwal Wsi Polskiej.



Kolejne VI Spotkanie Na Styku Trzech Ziem miało miejsce jak co roku przy Szkole Podstawowej w Wierchowiskach. Tradycyjnie uroczystości rozpoczęły się mszą świętą odprawioną w wierchowiskiej kaplicy. W czasie imprezy gościliśmy między innymi posła na sejm Jana Łopatę, starostę lubelskiego Pawła Pikulę, Władze Gminne i Radnych. Gospodarzem festiwalu był Burmistrz Bełżyc, Szkoła Podstawowa w Wierchowiskach, Towarzystwo Przyjaciół Teatru oraz miejski Dom Kultury w Bełżycach.

W trakcie imprezy mogliśmy lepić garnki z gliny, skosztować specjalów miejscowych gospodyń, przejechać się po okolicy bryczką. Centralnym punktem imprezy

były oczywiście występy kapel i śpiewaków ludowych i orkiestry dętej. Wystąpiły zespoły śpiewacze z Wojcieszyna, Strzeszkowic i Wierchowisk, kapela „Mazowszaki” z Mińska Mazowieckiego, Orkiestra Dęta z Opola Lubelskiego, kapela Młoda Harta z Harty w województwie podkarpackim, zespół śpiewaczy „Podzamcze” z Gminnego Ośrodka Kultury w Mełgwi. Melodie ludowe to nie tylko nuty i słowa, ale również piękne stroje regionalne, które zespoły zaprezentowały na scenie. Oprócz formacji ludowych z ciekawym programem artystycznym wystąpiły dzieci ze Szkoły Podstawowej w Wierchowiskach.

### Nie tylko dla ducha

Konkurs placków pieczonych przy pomocy przedwojennych przepisów i nalewek własnej roboty cieszył się nie mniejszą popularnością niż w roku ubiegłym. Kilkunastu wystawców zgłosiło swoje wyroby, które później oceniało profesjonalne jury w składzie: Katarzyna Wrzesień, Wanda i Stanisław Skraińscy, Halina Wyszulka i Ryszard Góra. Spośród dziewięciu ciast najwyższą oceniono kapuściarz Janiny Nowakowskiej, pieróg z jabłek wykonany przez Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych w Zagórzcu i pieróg „Babci Ziolo” Szymona Topyło. Wyróżnienie otrzymały również wypieki przygotowane przez Ośrodek Wsparcia Dla Osób Z Zaburzeniami Psychicznymi W Matczyniu.

Do konkursu nalewek zgłoszono dziewiętnaście trunków. Jury jako najlepszą wybrało nalewkę z czarnej porzeczki Małgorzaty Kamińskiej. Na drugim miejscu ex aequo uplasowały się: wielowocowa Tadeusza Wójtowicza i tarninówka Zbigniewa Pałki, a trzecie miejsce przypadło nalewce z porzeczki Szymona Topyło.

Wystawcy w podziękowaniu za pracę i udział w konkursie otrzymali cenne

upominki w postaci drewnianych beczek, szklanych gąsiorków oraz garnków i sprzętu kuchennego. Rozstrzygnięty został również konkurs na najładniejszą posesję miejską, wiejską oraz balkon. Tym razem najwyższe laury w kategorii posesji miejskiej otrzymała Anna Nakonieczna, drugą pozycję zajął Krzysztof Wojtachnio, na trzecim miejscu znalazły się dwie posesje: Moniki Ceglarskiej i Haliny Żydek, przypomnijmy, że w ubiegłym roku również obie panie zostały nagrodzone w tej kategorii. Wyróżniono także Małgorzatę Szczotkę, Izabelę Nagnajewicz i Krzysztofa Kiragę. W posesjach wiejskich pierwsze miejsce otrzymali Agnieszka i Dariusz Jęczeń, drugie miejsce zajęła Barbara Zięba, a trzecie Zofia Walczak. W kategorii balkony nagrodę odebrała Jadwiga Matysek i Janina Sucharczuk. Komisja punktowała przede wszystkim dobór i rozmieszczenie roślin, pielęgnację. Ocenie podlegała też aranżacja architektury ogrodu i ogólne wrażenie.

### Koza do wygrania

Taką i inne nagrody można było wylosować na loterii fantowej, z której dochód przeznaczony był na rzecz szkoły w Wierchowiskach podobnie jak ze sprzedawanych na stoisku ciast i dań gorących. Zjeżdźalnie dla najmłodszych, przejażdżki na kucyku i wiele innych atrakcji towarzyszyło widzom do późnych godzin popołudniowych. W czasie imprezy swoje stoisko prezentowała Lokalna Grupa Działania Kraina Wokół Lublina. Panie z LGD udzielały informacji na temat możliwości pozyskiwania funduszy unijnych zarówno przez osoby indywidualne jak i inne podmioty. Jak co roku tak i tym razem festiwal zakończył się zabawą ludową.

*Tekst i foto:  
Agnieszka Winiarska*



**Nagrodzona posesja Anny Nakoniecznej**



## Wielka woda cz. II

Pożarnicy z Bełżyc w ciągu dwóch miesięcy kilkakrotnie wyjeżdżali, nie do pożaru, lecz do powodzi. Wilków i Kępa Gostecka. Akcje trwały przynajmniej 24 godziny na dobę, bez przerwy. Umacnianie wałów, mówiąc skrótem „obrona”. – **Za pierwszym razem udało się utrzymać półtorakilometrowy odcinek** – mówi Zbigniew Kotłowski komendant Jednostki Ratowniczo Gaśniczej PSP w Bełżycach – **Całą dobę napelnialiśmy worki z piaskiem, układaliśmy na wale, patrolowaliśmy nocami** – wspomina – **Wykorzystywaliśmy nasze auto, a także pompę do wybierania wody z zalanych terenów.**

– **Wały, były nasiąknięte jak gąbka. Brodziliśmy dosłownie po łokcie w błocie układając worki z piachem. Umacnialiśmy najsłabsze miejsca, bo woda mogła w każdej chwili przerwać zabezpieczenie. Po drugiej fali tak się stało. Nie zdołaliśmy utrzymać wału. Napór wody był zbyt sil-**

**ny** – tłumaczy Kotłowski – **Groza sytuacji polegała na tym, że cały czas nosiliśmy worki, ale gdyby przelało się ponad umocnienie to zatopiłoby wszystko i wszystkich. To niewyobrażalne, ale rzeczywiście takie są fakty.**

Bełżycy strażacy w rozmowie wspominali, że widzieli jak niektórzy wprowadzali zwierzęta na wyższe kondygnacje domów, wynosili meble, ratowali co tylko było możliwe. – **Pracowaliśmy bez przerwy w czterysta osób, pomagali też żołnierze i więźniowie z zakładów karnych. W jednych miejscowościach mieszkańcy bardzo angażowali się w akcje, w innych mniej lub prawie wcale. Robiliśmy wszystko co w naszej mocy aby nie dopuścić do przerwania wału** – mówi Mariusz Semko z JRG PSP w Bełżycach.

– **W nocy w pewnym momencie jak stałem na wale, 200 metrów ode mnie zrobiła się wyrwa. Razem ze strażakami**

**podjęliśmy próbę ratowania, ale niestety nie udało się. Kiedy umocnienia zostały przerwane, woda błyskawicznie wdzierała się na tereny położone poniżej lustra wody** – opowiada Zbigniew Kotłowski.

Wszyscy zgodnie twierdzą, że najgorsze nastąpiło dopiero kiedy opadła woda. Jedno wielkie błotne rozlewisko, pola, sady, mieszkania tonące w śmierdzącym szlamie. Na zdjęciach z akcji widać jak nawet drzewka owocowe pokryte są po same czubki tym co niosła woda. Zielonych liści wcale nie widać spod brudu. Podobnie uprawy – doszczętnie zniszczone.

Cały czas trwa pomoc i zbiórki darów dla powodzian. Angażują się w nią rozmaite instytucje, gminy, kościół, harcerze, studenci, rolnicy i wiele, wiele innych osób. Potrzeby nadal są duże...

Tekst: Agnieszka Winiarska,  
Foto: Zbigniew Kotłowski



W miesiącu lipcu i sierpniu na terenie gminy Bełżyc policja odnotowała:

1. W nocy z 22 na 23.07.2010 r. w miejscowości Wojcieszyn nieznany sprawca dokonał włamania do trzech samochodów ciężarowych, z których skradł radioodtwarzacze oraz radia CB,
2. W dniu 23.07.2010 r. ok. godz. 21.30 w Bełżycach na ul. Spółdzielczej, nieznany sprawca dokonał kradzieży roweru pozostawionego przy sklepie. Ustalono sprawcę kradzieży, rower został odzyskany.
3. W dniu 30.07.2010 r. w godz. 10.00-11.00 na terenie targowiska w Bełżycach nieznany sprawca wykorzystując nieuwagę kobiety skradł z torebki dokumenty.
4. W dniu 19.08.2010 r. ok. godz. 9.00 w Bełżycach na ul. Bednarskiej nieznany sprawca wykorzystując nieuwagę kobiety robiącej zakupy skradł z torebki portfel z zawartością dokumentów i pieniędzy.
5. W nocy 19 na 20.08.2010 r. w Bełżycach na ul. Żytniej nieznany sprawca dokonał kradzieży roweru górskiego z terenu prywatnej posesji.

W wymienionym okresie na terenie miasta i gminy Bełżyc zatrzymano 16 nietrzeźwych kierujących pojazdami.

## Wydarzyło się...



## JAK ŻYĆ SAMODZIELNIE?

Jak funkcjonować w społeczeństwie, jak sobie pomagać – tego uczą się podopieczni Ośrodka Wsparcia dla Osób z Zaburzeniami Psychicznymi w Matczynie. Tak jak inni ludzie mają radości i troski, którymi dzielą się nawzajem. W takich i podobnych dziedzinach pomagają im placówka. Każdy kto jeździ z Bełżyc do Lublina przez Matczyn z pewnością zerka czasem na budynki naprzeciw tamtejszego kościoła. W białym dworcu mieści się właśnie ośrodek wsparcia. Jego głównym zadaniem jest pomaganie osobom, które przejawiają nieprawidłowości w obrębie sfery psychofizycznej. Do placówki uczęszczają mieszkańcy z terenu gminy Bełżycy jak i kilku ościennych gmin: Konopnicy, Wojciechowa, Niedzwicy, Chodla, Opola Lubelskiego i Strzyżewic. Łącznie jest ich 42 w wieku od 5 do 45 lat z zaburzeniami psychicznymi oraz niepełnosprawnością intelektualną. Funkcję kierownika ośrodka od dziewięciu lat pełni Urszula Zielińska.

– *Pracujemy zwykle w dni powszednie od 8.00 do 16.00* – wyjaśnia Zielińska – *Prowadzimy rozmaite zajęcia, między innymi plastyczno-hafciarskie, stolarskie, rehabilitację, hippoterapię, zajęcia z gospodarstwa domowego.*

Taka aktywność pomaga nauczyć się gotować, planować pracę w kuchni, robić zakupy, porządkować stanowiska pracy, rozwijać zdolności manualne. Ważne są również indywidualne i grupowe spotkania z psychologiem, podczas których podopieczni uczą się konstruktywnego wyrażania potrzeb, emocji, zachowań aprobowanych oraz prawidłowych relacji międzyludzkich.

Praca z osobami niepełnosprawnymi wymaga odpowiedniego przygotowania merytorycznego, kompetencji, szczegól-

nie empatii oraz umiejętności właściwego reagowania na pojawiające się problemy terapeutyczne oraz wyjścia naprzeciw potrzebom uczestników zajęć.

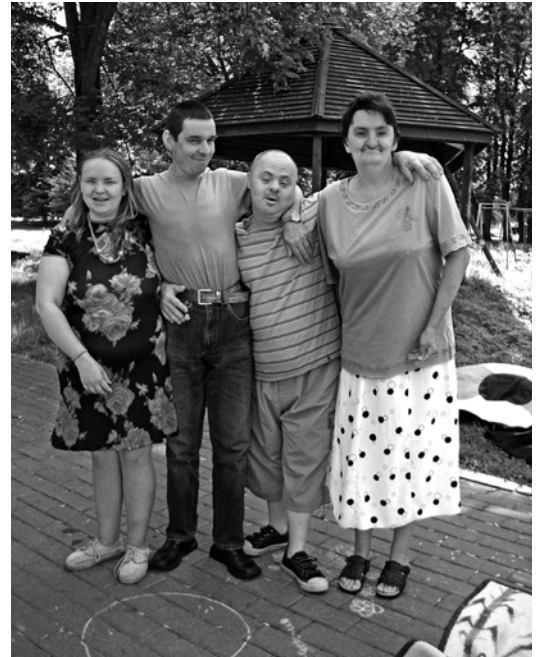
Jeżeli dochód na członka rodziny przekracza 877,50 gr., wtedy uczestnik płaci za zajęcia 5% dochodu własnego. Biorąc pod uwagę zakres usług, wyżywienie, transport – opłaty nie są wysokie. – *Niektórzy są zwolnieni z opłat z powodu trudnej sytuacji materialnej w domu. Część osób przywożą rodzice, a innych dowożymy służbowym autem* – opowiada Urszula Zielińska.

Codziennność ośrodka jest podobna do wielu zwykłych przedsiębiorstw czy placówek oświatowych.

– *Jak większość placówek borykamy się z wieloma kłopotami. Na szczęście są też osoby, które pomagają nam bezinteresownie* – mówi kierowniczka ośrodka – *Dostajemy np. odpadki stolarskie, dzięki którym możemy zminimalizować koszty prowadzenia pracowni, zaprzyjaźniony warsztat samochodowy naprawia nam usterki w aucie, a właściciel nie bierze pieniędzy za usługę. Taka pomoc wiele dla nas znaczy.*

W roku bieżącym pani Urszula postawiła na integrację swoich podopiecznych ze środowiskiem lokalnym. Dzięki temu miały miejsce rozmaite wyjazdy np. do kina, do restauracji. Osoby z ośrodka dało się zauważyć na imprezach organizowanych przez Miejski Dom Kultury np. w czasie kiermaszu wielkanocnego sprzedawali wytwory własnych rąk i wyobraźni. – *Celem takich wyjazdów jest integracja niepełnosprawnych uczestników z osobami*

*zdrowymi psychicznie, ułatwienie kontaktów interpersonalnych i nabycie swobody w korzystaniu z miejsc publicznych. Jesteśmy dumni z tego, że przy Ośrodku działa zespół teatralny „Switezianka”. Kilkakrotnie wystawialiśmy przedstawienia teatral-*



*ne podczas dużych imprez lokalnych, co w sposób znaczący wpływa na wzmocnienie samooceny naszych podopiecznych.* – wyjaśnia Zielińska.

Od września planowane jest wprowadzenie nowych form terapii: zajęcia ruchowe i muzyczno-taneczne. Nowa rodzaj aktywności z pewnością poprawi jakość świadczonych usług w Ośrodku Wsparcia dla Osób z Zaburzeniami Psychicznymi w Matczynie.

*Tekst i foto: Agnieszka Winiarska*

## CZEKAMY NA ZDJĘCIA



Przypominamy, że do końca października w Miejskim Domu Kultury można składać zdjęcia na konkurs fotograficzny „Ziemia bełżycka w obiektywie”. Każdy uczestnik winien nadesłać minimum cztery fotografie, przedstawiające cztery różne pory roku. Dla laureatów konkursu przewidziana jest nagroda w postaci zamieszczenia fotografii w albumie wydanym z okazji „600- lecia Bełżyc”, oraz opublikowania zdjęć w Gazecie Bełżyckiej. Dodatkowych informacji na temat konkursu można zasięgnąć w sekretariacie domu kultury pod nr tel. 81 517 22 30.

*Tekst: AWI, foto: EWK*



## LATO NIE TYLKO DLA MŁODZIEŻY

Wakacje w bełżymkim Polskim Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów minęły bardzo aktywnie. Jeszcze w czerwcu grupa wybrała się na trzydniową wycieczkę. Trasa wiodła przez Augustów, Wilno, Troki do Świętej Lipki. – **Płynęliśmy statkiem po Kanale Augustowskim śladami pobytu Jana Pawła II, odwiedziliśmy kościółek w Studziennej, gdzie papież przebywał podczas ostatniej wizyty w Polsce** – wyjaśnia Anna Kryńska szefowa związku. Nocleg po stronie polskiej, następnie przejazd za granicę litewską prosto do Wilna. Tam oczywiście zwiedzanie głównych zabytków architektury, czyli kościoła Św. Piotra i Pawła z bogatymi zdobieniami ze stiuki. – **Złocenia i rzeźby zachwyciły wszystkich odwiedzających świątynię** – wspomina Kryńska. Następnie grupa zwiedzała kościół Św. Anny, kaplicę z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej zwanej potocznie Ostrą Bramą i najbardziej znany Polakom cmentarz na Rossie, gdzie spoczywa między innymi matka Józefa Piłsudskiego i jego serce, Joachim Leleweł, czy ojciec Juliusza Słowackiego – Euzebiusz.

Po obejrzeniu Wilna uczestnicy wycieczki udali się autokarem do trockiego zamku. Słynna budowla jeszcze z XIV wieku pamięta czasy wielkiego księcia litewskiego Kiejstuta i jego syna księcia Witolda – brata stryjecznego Władysława Jagiełły. Okolice zamku przeszły już

w nieco bliższych nam czasach w ręce rodziny Tyszkiewiczów, z której wywodzi się między innymi znana polska aktorka Beata Tyszkiewicz. Na zakończenie wycieczki emeryci odwiedzili Sanktuarium Maryjne w Świętej Lipce.

Na kolejną wycieczkę związek emerytów wybrał się do Zakopanego. 55 uczestników zwiedziło tradycyjnie Krupówki, a następnego dnia miała miejsce wspólna atrakcja jaką jest spływ Dunajcem z miejscowości Sromowce Wyżne do Szczawnicy. Flisacy rozkołysali tratwę, aby trochę postraszyć płynących, skoń-

czyło się jednak szczęśliwie bo wszyscy wrócili cali i zdrowi do domu.

Oba wyjazdy zorganizowała od początku do końca Anna Kryńska. Na tym nie koniec działań w czasie lata. Na dożynkach powiatowych PZERiI wystawił do konkursu nalewkę kawową, którą jury oceniło jako najlepszy produkt. Zajęcie pierwszego miejsca i nagroda w postaci sprzętu gospodarstwa domowego cieszyły nie tylko członków związku, ale także władze gminne.

Tekst: AWI,

foto: archiwum PZERiI



## Złote myśli...

Bez zgody ani państwo  
nie może egzystować, ani rodzina

*Ksenofont*

Z kobietą nie ma żartów  
– w miłości czy w gniewie.  
Co myśli nikt nie zgadnie; co zrobi,  
nikt nie wie.

*Aleksander Fredro*

Człowiek powinien tak dużo wkładać  
wysiłku w upraszczanie swego życia  
Ile go daje w komplikowanie

*Bergson Henri*

Geniusz to człowiek  
rozwiązujący problemy,  
o których nie wiemy, że je mamy

*Dean Martin*

Śmiech jest lekarstwem, które każdy  
może sobie przepisać

*Reinhold Boller*

Żeby być kimś trzeba być sobą

*Heraklit*

Z życiem jest tak jak ze sztuką w teatrze:  
Nieważne, jak długo trwa, ale jak jest  
zagrana przez aktorów

*Erskine Caldwell*

Milczenie w odpowiednim momencie  
Jest ważniejsze i lepsze  
od wszelkich słów

*Plutarch*

Myśli otwierają drogi czynów  
Ale chodzą własnymi

*Karol Bunsch*

## Podziękowanie

Mieszkańcy ulicy Szpitalnej  
w Bełżycach serdecznie dziękują  
Burmistrzowi Bełżyc oraz  
Radzie Miasta za podjęcie  
decyzji o przeznaczeniu środków  
finansowych na wykonanie  
na naszej ulicy nawierzchni  
asfaltowej. Cieszymy się,  
że po latach prośby nasze  
zostały wysłuchane za co  
serdecznie dziękujemy.

Mieszkańcy  
ulicy Szpitalnej



## EDUKACJA REGIONALNA W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 1 W BEŁŻYCACH

Program zreformowanej szkoły zakłada, że ma ona wychować człowieka twórczego, otwartego, świadomego i pewnie poruszającego się w świecie wartości ogólnoludzkich. Współczesny uczeń ma dokonywać trafnych wyborów. W młodym człowieku niezbędne jest ukształtowanie poczucia własnej tożsamości regionalnej, jako podstawy zaangażowania



się w funkcjonowanie własnego regionu – Małej Ojczyzny. Każdy nauczyciel w procesie edukacyjnym kształtuje postawę patriotyczną uczniów przez przybliżanie Małych Ojczyzn, co z kolei rozbudza poczucie obowiązku wobec Wielkiej Ojczyzny – Polski.

Prowadzone od lat w naszej szkole Koło Regionalne wyposażyło uczniów w zasób wiedzy o własnym regionie w kontekście wartości narodowych, państwowych i ogólnoludzkich. Wprowadzenie małych historyków w świat wartości własnego środowiska ma doskonały wpływ na kształtowanie postawy młodego obywatela. Uczestnictwo naszych uczniów w różnych regionalnych uroczystościach, pielęgnowanie i sprzątanie lokalnych miejsc pamięci narodowej utrwala w młodych umysłach wiedzę, uczy szacunku wobec rodzimej ziemi i utrwala wartości patriotyczno – narodowe. Praca małych regionalistów oparta jest na programie własnym „Moja Mała Ojczyzna”. Uczniowie chętnie uczestniczą w spotka-

niach z członkami kombatanckich organizacji i zasłużonymi mieszkańcami Bełżyc. Od kilku lat pomyślnie współpracujemy z Towarzystwem Regionalnym Bełżyc, lokalnymi władzami i ośrodkami kultury w mieście. Organizowane są lekcje w terenie, mają miejsce spotkania z ciekawymi ludźmi, odbywają się regionalne konkursy i wystawy. Zbieranie przez uczniów artykułów o Bełżycach i gromadzenie eksponatów przyczynia się do pogłębienia wiedzy o naszym mieście i wzbogacenia naszego warsztatu pracy.

Regionalizm jest przyjacielem nauczyciela w jego pracy dydaktyczno – wychowawczej. Znajomość środowiska zamieszkania, starych zwyczajów, obrzędów, pieśni i przyspiewek, legend, strojów ludowych, zabytkowych budynków jest bazą do poznania otaczającego świata. Bezpośrednie poznawanie środowiska pozwala zdobyć wiadomości i umiejętności z zakresu historii. Zastosowanie metod aktywizujących (w szczególności grupowych) uatrakcyjnia



zajęcia. Edukacja regionalna odgrywa bardzo ważną rolę w procesie wychowania i kształcenia uczniów. Wiedza zdobyta w trakcie bezpośredniego kontaktu z ludźmi jest trwała i pewna, ponieważ sprzyjają jej ciekawi ludzie, specyficzna atmosfera, zabytkowe miejsca, trasy spacerów i wędrówek po najbliższej okolicy w różnych porach roku. Coś nowego, niecodziennego rozbudza ciekawość poznawczą uczniów, zajęcia czyni niebanalnymi oraz daje nieograniczone możliwości zgłębiania swojej wiedzy i rozwija twórczą aktywność. Bezpośredni kontakt z widocznymi śladami przeszłości pozostawionymi często przez znanych ludzi budzi zainteresowanie historią oraz wyzwała potrzebę poszukiwania własnej tożsamości i znalezienia swojego miejsca w otaczającym świecie. Uczestniczenie w patriotycznych uroczystościach zobowiązuje do zachowania właściwej, godnej postawy i daje możliwość pełnej realizacji określonych wymogów programu wychowawczego szkoły. Podopieczni poznają to, co najbliższe ich sercom: rodzinny dom, kościół, szkołę, znane z kart historii zakątki walk Polaków. Poznanie przez uczniów dziedzictwa kultury budzi szacunek wobec tradycji i narodowych bohaterów. Znajomość „własnych korzeni” pogłębia uczucie przywiązania do miejscowości, regionu i Ojczyzny.

Edukacja regionalna umożliwia stosowanie bardziej atrakcyjnych metod i form kształcenia. Pozwala poprzez wycieczki i konkursy przenieść proces dydaktyczny poza szkolne mury i system klasowo – lekcyjny. Różnorodne kolekcjonerstwo, dokumentacja miejscowych źródeł, katalogowanie zabytków historycznych, gazetki ścienne i innego rodzaju działania mają ważne walory kształcące. Wychowanie młodego pokolenia w duchu patriotyzmu ma wielkie znaczenie dla przyszłości narodu.

*Tekst i foto:  
Ewa Pietrzyk*



## PRZEBUDOWA DROGI PRZEZ BABIN WRESZCIE ROZPOCZĘTA



Szymon  
Topyło

**Samorządowcy  
dotrzymali słowa  
i odcinek drogi  
Bełżyce – Strzesz-  
kowiec zostanie  
przebudowany.**

W połowie sierpnia nastąpiło przekazanie drogi wykonawcy i od razu rozpoczęto wycinkę drzew, które kolidowałyby z realizacją inwestycji. Przebudowa drogi powiatowej nr 2259L Bełżyce – Strzeszkowiec od km 0+000 do km 8+750,40 jest realizowana w ramach projektu „Poprawa wewnętrznej spójności komunikacyjnej województwalubelskiegopoprzez budowę i przebudowę dróg powiatowych zwiększających dostępność do dróg krajowych i wojewódzkich”. Planowany termin zakończenia robót to lipiec przyszłego roku. W zakresie przebudowy znajduje się wzmocnienie istniejącej nawierzchni konstrukcji jezdni, wykonanie jej poszerzenia, wzmocnienie prawej i lewej krawędzi, wyrównanie nawierzchni do właściwych spadków poprzecznych, przebudowie istniejących chodników oraz budowę nowych chodników, budowa nowych zatok autobusowych przeznaczonych dla obsługi pojazdów komunikacji zbiorowej, przebudowa zjazdów, wyprofilowanie istniejących zjazdów, wykonanie nowej nawierzchni na istniejących

zjazdach gruntowych wraz z budową przepustów, odtworzenie rowów przydrożnych, wymiana oznakowania pionowego i poziomego, przebudowa linii średniego i niskiego napięcia. Będą również przebudowane dwa mosty przez rzekę Krężniczanekę: w miejscowości Babin w km 2+943,90 i w miejscowości Radawczyk w km 6+489. Roboty na mostach będą prowadzone na połowie jezdni, więc będzie obowiązywał ruch wahadłowy. Możemy spodziewać się utrudnień na całej długości odcinka drogi. Jeżeli nie mamy nerwów stać w korkach to lepiej

wybrać drogę wojewódzką nr 747 przez Matczyn. Inwestycja będzie kosztować 15 milionów złotych w tym udział Gminy Bełżyce 1.750.000 zł i Gminy Niedrzwica Duża 820.000 zł resztę dołoży Powiat Lubelski i budżet państwa. Jednocześnie w naszej okolicy jest realizowana kolejna przebudowa drogi powiatowej nr 2260L Radawiec – Radawczyk o łącznej wartości 7.832.400 zł. Droga przebiega przez tereny gminy Konopnica i Niedrzwica Duża tutaj też dokładają się blisko 1,5 mln zł.

Fot. autor



Most w Radawczyku

### OGŁOSZENIE

W Szkole Podstawowej Nr 1 przy ul. Wilczyńskiego 62 w Bełżycach rozpoczyna się akcja zbierania eksponatów historycznych do urządzenia Regionalnej Izby Pamięci Narodowej.

Prosimy wszystkich zainteresowanych uczniów i przedstawicieli społeczności lokalnej o przynoszenie i ewentualne wypożyczenie zdjęć Bełżyc i okolic pamiątek ubiorów, mundurów, medali, strojów ludowych, ozdób garderoby, mieszkania, rysunków, malowideł, sprzętów gospodarstwa domowego i innych „skarbów przeszłości”.

Eksponaty można przekazywać Ewie Pietrzyk osobiście lub za pośrednictwem dyżurnych w szkole podstawowej.

*Serdecznie dziękujemy.*

### Czy wiesz, że...

- w Bułgarii zaprzecza się „potakując”
- najbardziej mętna rzeka na świecie to Huang Ho (rzeka Żółta). Niesie ona tyle mułu, że można by zbudować mur na 6 m szerokości i 40 m wysokości, a następnie otoczyć nim świat dookoła
- pod wodą jest więcej gór niż ponad nią
- pierwsza kuchenka mikrofalowa była wysoka na 160 cm i ważyła prawie 350 kg



## LATO Z MDK



Na początku wakacji wszyscy cieszymy się, że czeka nas długi wypoczynek i przysłowiowa laba. Możemy spędzać czas w domu bądź gdzieś wyjechać. Kto lubi poleniuchować na plaży, popływać czy poczytać książkę jedzie nad wodę. Zwolennicy aktywnego wypoczynku wybierają raczej góry. Tam jest okazja pospacerować, pozwiedzać, pojeździć rowerem. W czasie wolnym od zajęć dało się zauważyć jak młodzież w mieście rozbija namioty na osiedlowych trawnikach, przed domami i w ten sposób tworzy namiastkę spędzania wakacji na kempingu. W każdej gminie większej czy mniejszej organizowane są zajęcia zarówno sportowe jak i kulturalne, aby wypełnić czas mieszkańcom, którzy wakacje spędzają w domu.

Miejski Dom Kultury zorganizował również aktywną formę spędzania wolnego czasu. I tak w przez cały sierpień odbywały się zajęcia plastyczne, oraz gry i zabawy na świeżym powietrzu.

Inauguracja „Lata z MDK” odbyła się w parku miejskim – tam malowaliśmy dzieciom buzie. Na twarzyczkach pojawiły się motyle, kwiatki, kotki, pieski, spidermeny i inne postacie z kreskówek. Była to spora atrakcja nie tylko dla najmłodszych, bowiem sami rodzice, dziadkowie i opiekunowie oraz wszyscy, przypatrujący się

z boku dobrze się bawili. Całości towarzyszyły skoczne melodie znanych dziecięcych piosenek. Na zakończenie każdej zabawy, na specjalnej tablicy z truskawkami wyciętymi z papieru i podpisanej swoim imieniem, dzieci umieszczały naklejkę.

Kolejny dzień to także zabawa w parku. Tym razem rysowaliśmy kredą po chodniku. Tematem prac była „Moja wyspa marzeń”. Na kostce wzdłuż głównej alejki wyrosły palmy i egzotyczne drzewa, kolorowe zwierzęta, morze, a przede wszystkim słońce i błękitne chmury. Podobnie jak w czasie dnia z „Akademią Sztuki”. Młodzi artyści jak prawdziwi mistrzowie pędzla siedzieli na schodkach przed domem kultury i przenosili piękno okolicznego krajobrazu na papier. Małe dzieła sztuki posłużyły następnie urzędzeniu wystawy na zakończenie „Lata z MDK”.

Ciekawym dniem spędzonym w domu kultury był dzień poświęcony rozrywce umysłowej, a mianowicie kalamburom. Dwie przeciwne drużyny zgadywały za pomocą rysunków wcześniej przygotowane hasła i rebusy.

Najwięcej uczestników i zarazem kibiców zgromadziły zawody sportowe pod nazwą „Emdekiada”. Rozgrywki miały miejsce na jednym z placów zabaw Spółdzielni Mieszkaniowej

„Rozwój”. Impreza rozpoczęła się uroczystym wniesieniem pucharu oraz flagi domu kultury przy dźwiękach specjalnie wybranego na tę okazję hymnu. Po zakończeniu rozgrywek zawodnicy zostali udekorowani pamiątkowymi medalami, a następnego dnia bawili się na balu sportowca.

Wszystkie prace wykonane w czasie zajęć można było zobaczyć na wystawie. Najwytrwalsi uczestnicy „Lata z MDK” otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody rzeczowe. Podziękowania skierowaliśmy także w stronę rodziców, dziadków i opiekunów, którzy wytrwale przez cały miesiąc przyprowadzali swoje pociechy na zajęcia.

*Tekst i foto:  
Agnieszka Winiarska*

### Złote myśli...

Głos sumienia byłby często lepszym doradcą, gdybyśmy mu tak często nie podpowiadali co ma mówić

*Jean Anouilh*

Najsmutniej nie tam, gdzie śmiech zakazany,  
Lecz tam gdzie obowiązkowy

*Anonim*



## Czytania parkowe

Wakacyjne, ciepłe popołudnie. Park miejski. Trochę ludzi na ławeczkach. Inni przychodzą pod fontannę. Pracownicy domu kultury rozkładają nagłośnienie, mikrofon. Zaczyna grać muzyka - znaczy coś się będzie działo. Kiedy zebrało się już trochę osób jako pierwsza przedstawiła się sześćioletnia Dominika Chomicka i przeczytała wiersz Jana Brzechwy zatytułowany „Żuk”.

Potem starsi recytatorzy czytali poezję dziecięcą, wiersze o wakacjach, o lecie. Na zakończenie wieczoru znalazło się też coś dla dorosłych odbiorców: „Colloquium niedzielne na ulicy” Juliana Tuwima skierowane do jednej z pań siedzących opodal na ławce.

A szło tak:

*Pani ma bardzo ładne czerwone usta,  
Ale zdaje mi się,  
że są troszeczkę pomalowane.  
Co za dziw? Wiadomo, że kobieta  
– to istota pusta...  
Puchu marny, jak mówi poeta...  
To przecież znane.*

*Ale, proszę pani, czy to przeszkadza  
prawdziwej miłości?  
Pani pozwoli,  
że ją do domu odprowadzę...  
Co? Pani nie zawiera  
na ulicy znajomości?*

*Nie rozumiem ...*

*Ja przecież pani nie zawadzę...*

*Skąd znam panią? To dobre!  
Widziałem, jak z kinematografu  
Wychodziła pani zeszłą razą  
w towarzystwie gości...  
Szukałem panią! Jak babcię Kocham!  
A tu trzeba trafu,  
Że znowu panią widzę...  
Co za zbieg okoliczności!*

*Pani wybaczy,  
że ja tak mówiłem na pani usta...  
Ale, moja pani,  
w dzisiejszych czasach...  
Bo tak – to mi się podoba...  
Nie lubię, gdy niewiasta  
jest niesubtelna...  
Są guściki i gusta,  
A pani to w sam raz...  
Przepraszam, po kim ta żaloba?*

*Szanowny tatuś pani powiększył  
grono aniołków!  
Co za nieszczęście!  
Proszę pani, a kto wspomaga matkę?  
Stryjo? No, no...  
Może pani przyjmie  
ten bukietik fiołków?  
Może wstąpimy razem na herbatkę?*

*Tekst i foto:  
Agnieszka Winiarska*



## Na lewo szmateks, na prawo szmateks...

W naszym mieście co jakiś czas pojawiają się jak grzyby po deszczu nowe ciucholandy, zwane też second handami („z drugiej ręki”), lumpeksami, czy też szmateksami. W Bełżycach jest ich już trzynaście. Najnowszy otwarto na początek września.

W dni dostawy każdy ciucholand jest po prostu oblegany przez tłum, składający się głównie z pań. Najpierw trzeba jednak odstać swoje w kolejce pod drzwiami. Czasami są one tak długie, że można by pomyśleć, że wróciły czasy PRL-u, kiedy to czekało się po parę godzin żeby

dostać cokolwiek. Kiedy już ten „sezam” otworzy się przed nami i udostępni swoje skarby pozostaje już tylko przebić się przez tłum do wieszaków, na których być może wisi wymarzony strój, co wcale nie jest prostym zadaniem jakby się mogło wydawać.

Niektóre panie wręcz rzucają się na towar, wbijając łokcie w boki tych, którzy akurat stanęli im na drodze. Często praktykują zgarnianie z wieszaków ubrań jak popadło, a następnie przeglądają je i segregują gdzieś na uboczu. Zdarzają się również sceny jak z filmu, kiedy to klient-

ki wyrwywają sobie ubrania z rąk. Trzeba mieć dużo cierpliwości i determinacji, aby zrobić zakup w dzień dostawy. To z pewnością rozrywka wyłącznie dla amatorów mocnych wrażeń.

Co sprawia, że z takim zapalem, a czasem nawet zawziętością walczymy jak lwice o kawałek materiału? Może sprawia to fakt, że w stercie ubrań można wygrzebać prawdziwą perełkę, super ciuch, którego będą nam zazdrościć koleżanki. Coś niepowtarzalnego, co będziesz nosić wyłącznie Ty. A może znajdziemy markową bluzkę, która wygląda identycznie jak ta





w sklepie, z tą tylko różnicą, że jest kilkadziesiąt lub kilkaset złotych tańsza?

Prowadzenie ciucholandu to dochodowy interes, chociaż i tu czasami pojawia się zastój: „W okresie przed- i poświątecznym, czy przed pierwszą komunią świętą utarg jest znacznie mniejszy. Ludzie wydają wtedy pieniądze na coś innego”

„Robię zakupy w ciucholandzie, bo mogę mieć fajną bluzkę za złotówkę” – mówi Emilka, która jest stałą bywalczynią miejscowych szmateksów.

W second handach ubierają się całe rodziny. Kupujemy zwłaszcza rzeczy dla naszych pociech, które rosną i potrzebują częstszej wymiany garderoby: „Dzieci

– mówi pracownica bełżycyckiego ciucholandu.

Klientela jest bardzo różnorodna. Są to zarówno osoby, które ledwo wiążą koniec z końcem i nie stać ich na nowe ubrania, ale przychodzą także osoby na tzw. „stanowiskach” czyli te, które spokojnie mogłyby robić zakupy w butikach.

szybko wyrastają z ubrań i co chwila trzeba kupić coś nowego. Kilka razy udało mi się kupić ubrania z metką, przez nikogo nie używane” – powiedziała pani Maria, mama dwójki dzieci.

Jednak zakupy w szmateksach mają też swoich przeciwników. Są i tacy, którzy odnoszą się z niechęcią do ciuchów z lumpeksów: „Wolę kupić jedną porządną bluzkę, niż pięć spranych i zmechaconych, w których będę źle się czuła” mówi Anka, uczennica naszego liceum. Wtórjuje jej Agnieszka, mieszkanka Bełżyc: „Gdybym chodziła goła, to mogłabym się tak pchać za tymi ciuchami”.

A wielbicielom ciucholandów pozostaje tylko cieszyć się z faktu, że Anglicy, czy Irlandczycy tak często wymieniają garderobę, bo za pół ceny lub mniej mogą kupić coś z metką od światowych projektantów.

*Tekst i foto:  
Agata Skurska*

## NASZ STARY DOM...

...Nasz stary dom,

*Dzisiaj zgarbiony jak zmurszały pień  
W którym nie ma NAS...*

A nie ma nas przy Niecałej (dzisiaj ks. Bargieła) i Elekcyjnej, w Oberży i na przeciwnej polaci u Królów; w sklepie Pietrzakowej, gdzie były lody (te większe w muszelkach), Kruczyńskich, Wójcików, piekarni Paciejewskich, Pogodzińskich, „Dudków”... Czy ktoś pamięta jeszcze Państwa Dubielów, dentystę Tarasiuka, akuszerkę Bartlerową, lekarza Grażewicza, Kamińskiego, Wójtowicza, siostrę Monię, weterynarza dr Pastuszko... A mistrzów kierownicy: Purca i Słowickiego, warsztat „złotej rączki” Zielińskiego..., Lewińską, Dudkowską, Niebąłę, Trybułę czy „Spokoja”...

Kto pamięta jak na Kasztanowej (dzisiaj Grażewicza) zdzierał zelówki idąc na „wały”, gdzie rosły kolorowe kwiatki na wianki. Dzisiaj już nie ma młyna Woźniaków i Szubartowskich, ostał się tylko Kasperskich (ale czy miele?), nie ma stodoły „Mermela” i jego słynnych organów, kuźni Klubków i Skraińskich i świetnego ślusarza Domżała. Były Ogrody, Zastawie, Czworaki a przybyły Zagrody...

Nie ma ochronki na organistowce i lokomobili na podwórku plebanii, gdzie

słowo boże głosił ks. Bargieł, Szyprowski, Chudzik..., pozostał tylko św. Antoni na Placu Kościelnym i księży sad (ach jak smakowały tam jabłka i gruszki). No i Zapłocie nie to samo. Nie ma „manieży” i „trzcunek”, w których królowała zabawa „w policjanta i złodziei”. Nie ma tartaku Boguckiego, jego motoru Sokół, którego warkot niósł się w dal kilometrami... Nie ma targowicy, gdzie „rosół chodził piechotą”, oselka masła w liść łopianu zawinięta, a śmietanę przed kupnem nożem się kroilo.

Krężnica i Matczyn – tam chodziło się kąpać, a zimą na sanki z górki Plewika. Nie ma już mostka i rzeczki za Oberżą, wielkiego magazynu GS-u, ogromnej remizy straży same przybiegały na sygnał alarmowy... Nie ma już wielu ludzi z tamtych lat: Traczów, Gradzińskich, Ćwiklińskich, Adachów, Abramowiczów,

Szwajgrów, Dziewickich, Kasprovczów, Sobolewskich, Gałkowskich, Wójtowiczów, Mędralów, Żarnowskich...

*Nie ma już Ich,  
tak jak Nas nie ma tam...*





W sercu miasta, gdzie boso ale w „ostrogach” poznawaliśmy po swojemu przyszły obraz świata, pełnego marzeń i snów, na które nie zawsze starczało czasu... a może i sił... Nie ma starej Bożnicy, w której odbywały się seanse kina obyczajowego; a kto pamięta letnie kino za starym przedszkolem... Ale jest źródło Jagiełły, z którego woda ledwo co ciecze. W przedłużeniu Urzędowskiej był kirkut...

miejsce symboliczne... ostatnia droga z bełżyckiego getta...

Oberża pamiętająca XVIII wiek. Dla jednych dom rodzinny, dla innych punkt kontaktowy AK... Jedne drzwi otwierał okupant, drugie otwierane były dla partyzantów... niby wesoło ale jednak powiało smutkiem, z tego miejsca na plac przy aptece ( Szubartowskich ) wiodła ostatnia droga mojego dziadka, kawalera Virtu-

ti Militari, który kochał swoją ojczyznę, a dla której nie pozwolono Mu żyć...

Pozostał podwójny krzyż, napis na pomniku, zapalony znicz i to, że ...

*Nas tam nie ma  
Od lat nie ma już Nas*

*Tekst: SGBar,  
foto: AWI*

# MIEJSKI DOM KULTURY W BEŁŻYCACH

## PRZYJMUJE ZAPISY:

~ KOŁO PLASTYCZNE  
~ CHÓR DZIECIĘCY I MŁODZIEŻOWY  
~ ZESPOŁY TANECZNE



## NAUKA GRY NA INSTRUMENTACH ~ KLAWISZOWYCH

~ DĘTYCH  
~ GITARA

 **81 517-22-30**  
[www.mdk-belzyce.pl](http://www.mdk-belzyce.pl)





# XIX Scena Dramatyczna Bełżyc 2010

program

## 24 września - piątek

godz. 19.00 – Uroczyste odsłonięcie XIX Sceny Dramatycznej Bełżyc 2010  
– Teatr Nasz z Bełżyc A. Czechow Jubileusz.  
Reżyseria J. Kasprzak (sala widowiskowa)

godz. 19.45 – Teatr ON OFF z Krakowa. Wesola taksówka pełna szarlatanów.  
Scenariusz i reżyseria Bartłomiej Piotrowski (skwer MDK)

godz. 21.00 – Teatr Zielony Wiatrak z Gdańska.  
Co pan na to, panie Freud?  
Scenariusz i reżyseria M. Brand (sala klubowa)

godz. 22.00 – Teatr Satyry Zielona Mrówka  
z Bursy Szkół Artystycznych w Lublinie  
Cztery żywioły: słońce, kwarc, pauza i kurtyna czyli antologia wiatra z tektury.  
Scenariusz i reżyseria R. Kaczorowski / sala widowiskowa/

## 25 września - sobota

godz. 18.00 – Scena Dzieciom:

Wielkie Koło Teatr im. J. Łabacza z Będzina.  
Podróż do Błękitnego Zamku.  
Scenariusz i reżyseria J. Łabacz (sala klubowa)

godz. 19.30 – Instytut Sztuki Lalkarskiej i Teatru Przedmiotu z Ryglie  
Teatr Walny Misterium Narodzenia na podstawie Biblii.  
Wykonawca Adam Walny (sala widowiskowa)

godz. 20.30 – Obok Sceny: Wernisaż fotografii Agnieszki Kliczka  
(hol górny MDK)

godz. 21.15 – Grupa Cerberus z Sandomierza  
– Teatr Ognia widowisko plenerowe (skwer MDK)

godz. 22.00 – Teatr W Krzywym Zwierciadle GOK Stępnica Puzzle  
Scenariusz w oparciu o wiersze znalezione w Internecie, Biblię,  
napisy zawarte na przedmiotach codziennego użytku i teksty własne.  
Reżyseria M. Krzywańca (sala widowiskowa)

## KURTYNA